



Wychodzi we Lwowie 2 razy na miesiąc 1-go i 15-go z okolicznościowymi dodatkami.

Organ oficjalny Krajowego Towarzystwa Kupców i Przemysłowców, tudzież Towarzystwa Kupców i Młodzieży handlowej we Lwowie.

Rok IV.
1897.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie Plac Maryacki L. 8.

Nr. 8.

Wydawca i odpow. redaktor *Zygmunt Korosteński.*

Lwów 15. Kwietnia

PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ WYNOŚI:

W Austro-Węgrzech kwartalnie 1 zł. w. a. — W Niemczech 2 marki.
Zeszyty pojedyncze do nabycia w biurach gazet i księgarniach.

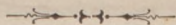
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACYJA

Warunki ogłoszeń podane są w każdym numerze w Informacyach.

TREŚĆ: 1) Ze stowarzyszeń naszych przemysłowych i handlowych. — 2) Międzynarodowa wystawa nowych wynalazków w Wiedniu. — 3) Handel nierogacizna. — 4) Z dziedziny technologii. — 5) Kronika i informacye przemysłowo-handlowe. — W odcinku: 6) Wyprawa do krajów nieznanych na Marsie, fantastyczna powieść Władysława Zawernego. — 7) „Żydowsy lokaje“ obrazki społeczne przez Bonawenturę herbu Kociokwik Telefonskiego. — Obrazek IIgi. — 8) Reklamy i ogłoszenia.

Życzenia Wesołych Świąt!

przesyłamy Szanownym Czytelnikom i prosimy ich uprzejmie o łaskawe popieranie jedynego w naszym kraju przemysłowo-handlowego czasopisma „Dzwignia“, stojącej na straży chrześcijańskiego przemysłu i handlu — życzliwem słowem i prenumeratą.



Ze stowarzyszeń przemysłowych i handlowych.

Marzec, kwiecień i maj — oto miesiące, w których zazwyczaj odbywają się doroczne walne zgromadzenia towarzystw przemysłowych i handlowych, tudzież finansowych i humanitarnych.

Podajemy więc teraz sporą wiązkę różnych wiadomości ze stowarzyszeń przemysłowych i handlowych:

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej we Lwowie.

Walne Zgromadzenie tego stowarzyszenia odbyło się 28 marca b. r. popołudniu w lokalu własnym pod przewodnictwem dyrektora p. *Stanisława Markiewicza.*

Drukowane sprawozdanie, które wszyscy członkowie otrzymali, świadczy wymownie o co raz lepszym rozwoju

Towarzystwa. Majątek Towarzystwa zwiększył się w ciągu roku o 1.893 zł. 95 ct. i wynosi 34.662 złr. 59 ct.; biblioteka liczy 3,613 tomów. — Jako członkowie wspierający przybyli w ostatnim okresie: Palugay i Synowie, dom handlowy w Preszburgu, Rossi & Segre, dom handlowy w Tryeście, Sturm Jan Babtysta, dom handlowy w Rüdesheim, Schlosser Germain i S-ka, dom handlowy w Promontor i Żyżyn Mikołaj, dom handlowy w Warszawie. Jako członkowie zwyczajni przystąpili w roku 1896: Karol Bałaban jun., T. Dąbrowski, H. Manz, Gustaw Rohatski i Karol Temporal, a w r. 1897: Jan Hoffmann, Stanisław Adam Markiewicz, Józef Rzeszowski i Jan Zawirski. Jako wspierający przystąpili też bracia Tombarell z Grasse.

Po uchwaleniu preliminarza na r. 1897 i regulaminu, oraz wyjaśnieniu przez przewodniczącego, że starodawne godło stowarzyszenia. znajdujące się w archiwum miejskiem, może być stamtąd podejmowane na uroczyste obchody — przystąpiono do wyborów, które łącznie z wyborem uzupełniającym odbytym dnia 4 bm., dały następujący rezultat: Dyrektor p. Stanisław Markiewicz, I senior Erazm Jahl, I kustosz Bolesław Zienkiewicz, II kustosz Emil Hoffmann, sekretarz Józef Schalling, zastępca Władysław Kessler, skarbnik Włodzimierz Miśniakiewicz, wydziałowi — z grona samoistnych: Karol Christianus, Jan Ihnatowicz, Julian Schayer, Albert Szkowron, Piotr Chrzastowski, Jan Jarzyna, Władysław Stachiewicz, Ludwik Winiarz; z grona współpracowników: Artur Bartosz, Franciszek Chladek, Józef Granzer, Ferdynand Güttler, Ferdynand Kornecki, Kazimierz Mroczkowski, Edmund

Seidler, Eugeniusz Białkowski, Władysław Carewicz, Tadeusz Gustowicz, Franciszek Hess, Antoni Kuliński, Adam Przylibski i Kazimierz Zakrzewski.

Stowarzyszenie majstrów murarskich, ciesielskich i t. d. we Lwowie.

Walne zgromadzenie tego stowarzyszenia odbyło się pod przewodnictwem przełożonego p. *Andrzeja Perediatkiewicza*, dnia 28 marca br. rano w sali Izby rękodzielniczej. Komisarz rządowy — p. nadr. Strzelbicki; gospodarze W. zgr: Pp. Gall. i Krzywuszyński. Sprawozdanie z czynności wydziału za r. 1896 i sprawozdanie rachunkowe przyjęto jednogłośnie; udzielono wydziałowi absolutorium i uchwalono preliminarz. Z nowych członków, stowarzyszenia, których spis odczytał sekretarz, p. Ohly, wymieniamy: P. p. Dyonizy Gdula majster murarski, Stefan Jarosiewicz, m. ciesielski, Adam Jabłoński, m. murarski, Maks. Szpondrowski, m. ciesielski, Woje. Jabłoński m. kamieniarski i Tomasz Szkolnicki.

Żywą i obfitą w szczegóły dyskusję wywołały dwa główne punkty porządku dziennego, mianowicie: Sprawa zakresu upoważnienia majstrów do wykonywania budowy i planów i sprawa zapobieżenia partactwu i frymarczeniu firm w przemyśle budowlanym — referowane bardzo trafnie przez P. p. Grylaszewskiego i Kracha.

Wynikiem dyskusji nad pierwszą z powyższych spraw było to, iż walne zgromadzenie z ustawowych powodów uznało się za niekompetentne do rozstrzygnięcia przedłożonej wydziałowi kwestyi, czy nowym majstrom, którzy koncesję dostali po wejściu w życie ustawy z r. 1893. przysługuje prawo wykonywania budowy we Lwowie i robienia planów. — Ustawa w tym względzie jest jasna — a zmianę wprowadzić mógłby tylko parlament. Z tego względu nie powzięto w tej sprawie żadnej decyzji, choć wielu oświadczyło się przychylnie. P. Grylaszewski radził wobec tego młodszym majstrom, aby osiadali na razie na prowincyi, gdzie mają szersze pole działania.

Obszerna dyskusya nad sprawą drugą nie mogła być wyczerpaną; to też odroczone walne zgromadzenie na później. — Kontrolorem budowy, celem przestrzegania partactwa wybrano p. Veita, który czynność tę będzie sprawował w asystencyi poszczególnych członków stowarzyszenia.

Stowarzyszenie młodzieży rękodzielniczej.

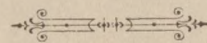
Na walnem zgromadzeniu tegoż stowarzyszenia, odbytem dnia 4 bm. we Lwowie odczytał wiceprezes p. Jabłoński sprawozdanie, którego tu nie streszczamy, gdyż streszczenie podamy w wyjść mającym kalendarzu przemysłowo-handlowym. — Prezesem na rok 1897 wybrany został p. Józef Baczyński; a ustępującemu dla licznych zasług zasłużonemu dawniejszemu prezesowi p. Michałowi Walichiewiczowi nadano godność członka honorowego.

Tow. kuchmistrzów „Zgoda“ we Lwowie odbyło Walne zgromadzenie 26 marca br. — Przedłożone przez Wydział Isze sprawozdanie świadczy o tem, że towarzystwo to ma przyszłość przed sobą i dla towarzyszy zawodu wiele zdziałać może. Nowe wybory dały następujący wydział: Prezes Tomasz Litwin, zastępca Adam Polański, sekretarz Emil Zdurowski, zastępca Jan Wnuk, skarbnik Błażej Gustowicz; wydziałowi: Jan Kudewicz, Piotr Kuk, Stanisław Karpowicz, Antoni Moldziński i Tatarczuk.

Zarówno na tem zgromadzeniu, jak i na zgromadzeniu powyż opisanem przemawiał redaktor naszego czasopisma za przystąpieniem tych towarzystw do tworzącego się związku.

Towarzystwo Przemysłowe w Poznaniu będzie wkrótce obchodziło 50-letnią rocznicę swego powstania.

Sprawozdanie ze Zjazdu handlarzy nierogacizny odkładamy dla braku miejsca do następnego numeru.



Międzynarodowa wystawa nowych wynalazków w Wiedniu.

Wiadomo, jak doniosłe znaczenie cywilizacyjne i rozwojowe mają dobrze urządzone wystawy.

Obok międzynarodowych wystaw powszechnych czyli ogólnych — co raz większym uznaniem cieszą się wystawy specjalne; bo też one lepiej i dokładniej przedstawiają rzecz oczom fachowców, aniżeli wystawy powszechne, gdzie częstokroć poszczególne działy reprezentowane są słabiej wskutek tego, że uwaga kierownictwa wystawy ku innym działom więcej skierowaną była.

To też dla fachowców i w ogóle dla interesentów, pracujących tylko w pewnym specjalnym kierunku wystawy specjalne większą nawet poniekąd posiadają wartość aniżeli powszechne.

To też i przygotowywana właśnie w Wiedniu wystawa najnowszych wynalazków budzi w kołach interesowanych wielkie zaciekawienie.

Ścisłe rzecz biorąc, wystawy tej nie można nazwać fachową, gdyż wynalazczość nie jest przywilejem żadnego zawodu; bądź co bądź jednak jest to wystawa specjalna — a nawet poniekąd i zawodowa o tyle, że służyć ona będzie za teren orientacyjny dla tych przedsiębiorców zesfer przemysłowych i handlowych, którzy niemal zawodowo trudnią się eksploatacją wszelkich nowości i wynalazków.

Wobec tego więc, że wystawy tego rodzaju, jak n. p. otworzyć się mająca w maju b. r. międzynarodowa wystawa najnowszych wynalazków w Wiedniu, bywają zarazem terenem dla nawiązywania stosunków i zawierania interesów — zasługują one na baczną uwagę.

Wiadomą jest rzeczą, że dokonanie jakiegos odkrycia lub wynalazku — to dopiero połowa dzieła; drugą połowę dzieła, częstokroć nawet trudniejszą, stanowi wprowadzenie wynalazku na drogę eksploatacyi.

Otóż zbliżająca się wystawa wynalazków w Wiedniu ma właśnie na celu ułatwienie ludziom pomysłowom owej drugiej połowy zadania, t. j. korzystnej eksploatacyi, a względnie sfinansowania wynalazków; z drugiej zaś strony ma na celu, dać sposobność ludziom przedsiębiorczym do wybrania najpraktyczniejszych wynalazków i nowości, celem fabrykowania lub puszczenia w obieg handlowy. Zresztą w ogóle oczom każdego ze zwiedzających tę wystawę da ona poznać stan najnowszej technologii, a niejednego naprowadzić może na nowe pomysły i ulepszenia.

Z tych względów nie wahała się Administracya „Dźwigni“, której kierownik bierze czynny udział w powyż wspomnianej wystawie, przyjmując reprezentacyę tej wystawy na Galicyę; a chcąc ułatwić tutejszym właścicielom patentów udział w tej wystawie zamówiliśmy miejsce na zbiorową wystawę wynalazków, i ulepszeń, dokonanych przez naszych rodaków.

Zbiorowa wystawa tego rodzaju ma już zapewnionych wystawców — ponieważ jednak pozostają jeszcze wolne miejsca, przeto zapraszamy szanownych Czytelników naszych, mających jakie patenty lub pomysły, aby zechcieli przysłać zgłoszenia pod adresem: *Administracja „Dźwignia“ we Lwowie, plac Maryacki L. 8.* najpóźniej do dnia 25 kwietnia b. r. Przedmioty można będzie dopiero w maju nadesłać i to tak gotowe okazy, jako też modele, lub rysunki.

Wystawa obejmie dwanaście głównych grup, a mianowicie: I. Oświetlenie, opalanie, wentylacja; II. Przyrządy do ratowania, komunikacja, higiena; III. Sport; IV. Dekoracja, umeblowanie, ubiory, sprzęty kuchenne i domowe; V. Przybory do podróży i biurowe; VI. Wojskowość; VII. Sztuki graficzne; VIII. Instrumenty muzyczne; IX. Wystawa dziecięca: Higiena dzieci, wyżywienie, pielęgnowanie, ubranie, wychowanie, nauka i zabawy; X. Automaty, telefon, telegraf, fonograf, kinetoskop, kinematograf; XI. Przyrządy ku ochronie robotników; XII. Różne przyrządy, służące ku ułatwianiu pracy i wygodzie.

Dyrekcya wystawy zajmie się też zapomocą swych organów finansowaniem patentów za umówioną prowizyą — co jest dla wynalazców rzeczą wielkiego znaczenia.

Wystawcy, zasługujący na odznaczenie, otrzymają nagrody honorowe, jako to dyplomy i medale, a nadto rozpisala Dyrekcya konkurs na różne wynalazki i ulepszenia w łącznej wysokości nagród 2500 koron, tudzież osobną nadrodę 2.000 koron za najpraktyczniejszy wynalazek ogólnego znaczenia.

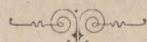
Jakkolwiek dopiero teraz, a więc dość późno — wobec znanych naszych stosunków w kraju — udało się nam pozyskać zastępstwo wspomnianej wystawy na Galicyę, spodziewamy się, że rzecz się uda, zwłaszcza że ze Lwowa niektórzy przemysłowcy i przedsiębiorcy oświadczyli nam już gotowość wzięcia udziału w wystawie.

Wziąć udział mogą w wystawie także ci wystawcy, którzy jeszcze nie mają patentów — byleby tylko wnieśli podania o patent, gdyż i w takim razie ich prawa w zupełności są gwarantowane.

Celem wyrabiania patentów, polecamy krajowe nasze biuro patentowe inżyniera *St. Dzbańskiego* we Lwowie, ul. Zygmuntońska L. 7.

Korespondencję zaś w sprawie wystawy należy przysyłać do nas. Można też używać skróconego adresu: „Dźwignia“ we Lwowie.

Wystawę urozmaicać będą różne ciekawe widowiska i demonstracje, o czem prawdopodobnie będziemy mieli sposobność podać tu w swoim czasie obszerniejszy opis.



Handel nierogacizną.

Komitet handlujących nierogacizną wydał następującą odezwę:

„Od dłuższego czasu zauważyliśmy upadek handlu nierogacizną w kraju wzmagający się z każdym rokiem tak, że najpoważniejsi jej hodowcy jakoteż właściciele zarzucać poczynają chów nierogacizny; tudzież, że wśród obecnych warunków handel ten, będący niegdyś potężną dźwignią kraju, coraz smutniej się rozwija, zaznaczając coraz częstsze bankructwa firm wielkich i poważnych. Właściciele stajen opasowych, jakoteż właściciele, dla których częstokroć hodo-

wła nierogacizny jest jedynym środkiem utrzymania, z każdym dniem gorzej narzekają na niedostateczną rentowność tegoż handlu i straty, a niemniej narzekają dziś i kupcy skarżąc się na trudności i ryzyka, na jakie są narażeni wskutek nieodpowiednich i szkodliwych handlowi ustaw.

Obowiązująca obecnie ustawa weterynaryjna, zwłaszcza ustawa, traktująca o zarazie pyskowej i racicznej jest w dzisiejszej osnowie największą klęską i ciężarem naszego handlu.

Ułatwić ją, jakoteż ustawy państwowe, tak w dobrze zrozumianym interesie państwa, jakoteż naszych hodowców i kraju — oto zadanie, jakie sobie zaznaczamy.

Na drodze konstytucyjnych ustaw mamy prawo i obowiązek zwalczać zło, które zagraża bankructwem i upadkiem handlowi, tudzież eksportowi nierogacizny. Postanowiliśmy przeto na dniu dzisiejszym wszystkich szanownych panów, którym dobro tegoż handlu leży na sercu, zaprosić na *walne zgromadzenie do Lwowa*, które się odbędzie *10. kwietnia br. w ratuszu o g. 10 rano.*

Celem obrad będzie:

1. Zmianienie ustawy o zarazie pyska i racie.
2. Zniżenie taryfy kolejowej.
3. Konfiskowanie węgrowatych w Wiedniu, tudzież ochronienie nierogacizny padłej przed zniszczeniem przez uprawę po nadejściu takowej na stacyach.
4. Uzyskanie pozwolenia sprzedaży tucznej nierogacizny galicyjskiej w sąsiednich krajach koronnych, tudzież uzyskanie swobody rozwoju po małych miasteczkach jako trzodę żywą.
5. Uzyskanie ustanowienia we Wiedniu i Pradze przez namiestnictwo galicyjskie delegowanych weterynarzy, których zadaniem byłoby konstataowanie stanu zdrowotnego nierogacizny galicyjskiej, tudzież zajęcie się wszystkimi sprawami w zakresie weterynaryi wchodzącemi.
6. Założenie związku wszystkich galicyjskich handlarzy nierogacizny.

Stanisławów 4. kwietnia 1897. Komitet: *Antoni Zajaczek, Antoni Bajewski, Jan Sarama, Teodor Rubczak, Józef Jackowski, Jan Ryniewicz i Karol Bartnik*“.

Wskutek tej odezwy zjechało się wielu handlujących trzoda na obrady. — Obradom tym przewodniczył p. Edward Heppé, emer. inspektor kolejowy, zasłużony około organizacyi transportu bydła rzeźnego do Wiednia.

Uchwalono utworzyć związek dla ochrony handlu nierogacizną i wybrano w tym celu komitet wykonawczy skład którego zostali wybrani: *Teodor Rubczak, Aleksander Gotlieb, Zygmunt Korosteński, Jędrzej Gardulski, Antoni Majewski, Ignacy Darocha, Stefan Huryk.* (b. poseł) *Jan Ryniewicz i Roman Wyżykowski.* — Obszerniejsze sprawozdanie podamy w numerze 9-tym „Dźwignia“.



Z dziedziny technologii.

Wynalazek p. Stanisława Michalskiego w Tarnowie, mianowicie lejkowy napełniacz z pływakową zastawką został przez ministerium handlu opatentowany z pierwszeństwem od dnia 25 kwietnia 1896.

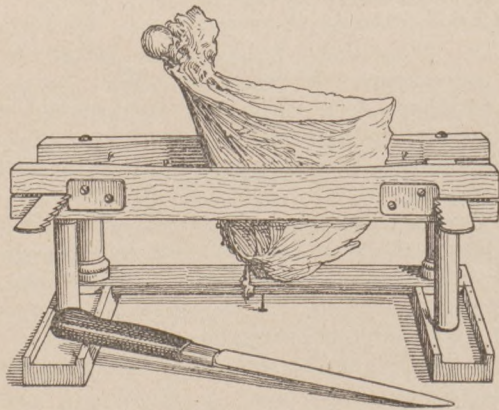
Aparat dra. Noiszewskiego. W zakładach dla ociemniałych jak pisze „Kraj“ w jednym z numerów z z. m. znajduje obecnie zastosowanie aparat, wynaleziony przez znanego okulistę, dr. Noiszewskiego z Dzwinińska, dający osobom ślepych możność rozróżniania przedmiotów oświetlo-

nych i orjentowania się w ten sposób w otoczeniu. Przyrząd ten nosi nazwę „elektroftalm.“ Dr. Noiszewski pracuje nad dalszem udoskonaleniem wynalazku swego, dokonanego i opisanego szczegółowo przed kilku laty.

Elektryczna drukarnia. Na elektryczną drukarnię i zecernię otrzymała patent spółka niemiecka: Mersy, Horwath i Roga. Automatycznymi przyrządami można będzie składać 500 wierszy na godzinę — co ma stanowić oszczędność 86% w porównaniu ze składaniem ręcznym. Transmisją można połączyć tę maszynę z innymi i równocześnie w kilku miastach składać n. p. dziennik.

Sciski do szynek. Praktyczny ten pomysł Polaka, Lwowianina, p. Emila Preyera uzyskał patent a. w. do L. 46/4812 za staraniem zaszczytnie znanej firmy lwowskiej p. Antoniego Halskiego (plac Maryacki l. 9), która to firma objęła fabrykację tych ściszków (Reform-Schinkenhalter“).

Sciski te o konstrukcyi drewnianej jak wskazuje rycina są bardzo wygodne w użyciu, a przewyższają o tyle ściski żelazne, że są blisko o połowę tańsze. Nadają się też do krajania serów i t. p.



Dla każdej masarni, restauracyi, handlu śniadań, mleczarni i t. d. będzie ten przyrząd cennym zapewne nabytkiem, a nawet w gospodarstwie prywatnem jako wygodny trwały, a tani niezawodnie się przyda.

KRONIKA

i informacje przemysłowo-handlowe.

Prawo wynalazcy przedstawia nawet przed uzyskaniem patentu pewne prawo majątkowe. Idea wynalazcy nie jest dobrem ogólnem, jeśli nie była publicznie znana lub nie została publicznie ogłoszoną, zanim ochrona patentowa weszła w życie. Wynalazca ma przeto w razie bezprawnego użytkowania z jego wynalazku przed udzieleniem patentu — prawo do odszkodowania przeciw temu, który jego pomysł wyzyskał. (Orz. N. Tr. niem.)

Niesumienny prenumeratorka, a humor amerykański. Jedno z amerykańskich czasopism w następujący sposób żartuje z niesumiennych prenumeratorków: „Człowiek, który używa własnej brodawki na karku za spinkę do kołnierza który z tyłu na pufferach wagonu siada, by oszczędzić sobie wydatku na jazdę kolejową; który w nocy zatrzymuje zegarek, by powstrzymać zużycie; który z oszczędności nie daje kropki nad i, i nie przekreśla t — może być mimo to wszystko gentlemanem w porównaniu z człowiekiem, który przez 2 do 3 miesięcy otrzymuje regularnie pismo, a potem

zwraca je, pisząc: nie przyjmuje się — lub zaprenumerowałem z drugiej ręki.“

Powinszować można redakcyi tego czasopisma humoru i dowcipu ale nikomu nie można życzyć takich prenumeratorków.

Towarzystwo Przemysłowców w Jeżycach pod Poznaniem uchwaliło w dniu 6 b. m. urządzać wystawę przemysłową i wybrało w tym celu komitet. Przedmiejskie Towarzystwa przemysłowe: na Św. Łazarzu, na Wildzie i Winiarach mają utworzyć pewien wspólny związek lokalny.

Stowarzyszenie „Pracy kobiet“ we Lwowie przyniosło z początkiem br. swe biuro tudzież szkołę i bazar robót kobiecych do nowego lokalu przy ul. Ormiańskiej L. 2. I piętro.

Posiedzenia Towarzystwa kupców polskich w Berlinie odbywają się regularnie co czwartek o godzinie 9^{1/2} wieczorem w lokalu „Zum Pilsner“ przy Charlottenstr. Nr. 81.

Ogłoszenia w Dźwigni kosztują: za całą stronicę 16 zł., — za 1/2 str. 8 zł., — 1/4 str. 4 zł., — za 1/8 str. 2 zł., — za 1/16 str. 1 zł., — za 1/32 str. 50 ct.

Dla prenumeratorków i korespondentów „Dźwigni“, dla zamawiających więcej ogłoszeń, tudzież dla członków kraj. Tow. kupców i przemysłowców udziela się 25 do 50 procent opustu.

Pierwsza naukowo-handlowa wyprawa do krajów nieznanych na Marsie.

Napisał
Władysław Zawerny.

(Ciąg dalszy).

Z wyteżeniem wszystkich sił umysłowych i fizycznych pracowali trzej towarzysze niedoli Georg, Wind i Gwiazdoń nad tem, aby przy pomocy przyrządów, pomiarów i obliczeń mózgiem oznaczyć punkt, w którym się w danej chwili znajdują.

Na pozór było to zadanie łatwe; należało tylko zmierzyć każdorazową średnicę Ziemi i Marsa w wierzchołkach i koniec... Cóż z tego jednak, skoro w zwierciadle górnem, w którym już przecież od jakiegoś czasu Mars zamiast Ziemi zaczął się pojawiać — zniknął on wkrótce zupełnie i w żaden sposób nie można było znów obraz jego pochwycić na zwierciadło, mimo, iż Gwiazdoń nastawiał je pod najrozmaitszymi kątami za pomocą śrubek wewnątrz pocisku umieszczonych.

Daremnny trud! — Począł także i Georg manipulować ze zwierciadłem i kręcić śrubki na wszystkie strony — ale bezskutecznie.

Obydwoj bohaterowie podostawali już nagniotków na rękach od ciągłego skręcania i odkręcania śrub — a tymczasem Mars ukrył się gdzieś, jakby w jakimś zakątku nieba i ani rusz nie dał się wydobyć.

Kilka już razy przemknęła po zwierciadle jakaś długowłosa kometa — Mars natomiast, ku któremu dążyli nasi podóżni wycofał się z obiegu jakgdyby ureczony przez ową kometa.

— Przekłeta kometa! — mruczał Bricklayer — nie dosyć, że nam odstraszyła Marsa; ale nadto gotowa jeszcze zmieść nas razem z pociskiem gdzieś tam, gdzie spoczywają gwiazdy i planet okrucy lub zetrzeć nas po aptekarsku na proszek.

— Próżna twoja obawa — rzekł Wind — komety choć z miotłami, nie są wcale tak straszne jak się wydaje. — Masa ich jest nadzwyczaj rozrzedzona i wiotką. Zgęszczone są tylko w jednym miejscu zwanem „głową” reszta zaś zwana ogonem lub wiechą komety, jakkolwiek jest niezmiernie długą i liczy miliony kilometrów — to jednak jest tak wiotką, że przepuszcza przez się światło gwiazd innych. Kometa więc, którą tu widzimy, stanowczo nie jest przyczyną tego, że nie możemy znaleźć Marsa.

— Mniejsza o to wszystko — wtrącił się do rozmowy Gwiazdoń — faktem jednak jest że przez naszą gadatliwość wypuściliśmy Marsa z obserwacji — dlatego też z wyjątkiem dysput przy obliczeniach będę milczał, jak głaz i pracował dopóty, dopóki go nie znajdę; widoczna już bowiem rzecz, żeśmy na błędną jakąś wpadli drogę i że zginiemy. — Jeśli jednak mamy ginąć — to starajmy się przynajmniej dowiedzieć, gdzie i kiedy.

— Słusznie mówisz, rzekł Wind i wnet pochylił się obydwa nad stolikiem, zaścielonym całkowicie mapami, rysunkami i rachunkami.

Na samym wierzchu leżał dużych rozmiarów rysunek, przedstawiający graficznie drogę, którą mieli przebyć nasi podróżni, chcąc się dostać na Mars.

Obok rysunku tego leżały obliczenia, wypracowane przez Gwiazdonia i Winda jeszcze na ziemi na podstawie najnowszych rezultatów astronomii.

Szczególnie interesującym był rysunek. — U dołu widniał krążek, przedstawiający słońce; dalej naznaczono kółkami Merkura i Wenus — dwie planety, najbliższe słońca — potem umieszczono tam kółko, przedstawiające Ziemię, a na ostatku krążek Marsa, narysowany w dwu miejscach.

Najpierw w tem miejscu, w którym się znajdował w chwili wystrzelenia pocisku, a następnie w tem miejscu, w którym miał się spotkać ewentualnie z pociskiem w to właśnie miejsce wycelowanym.

Zastosowano tu odwieczną regułę myśliwską, że jeśli chcemy trafić zwierza, pędzącego szybko przed nami n. p. w stronę prawą — to nie należy celować w zwierza, lecz na krok lub kilka kroków przed zwierzem.

Wówczas bowiem, zanim kulka w owo miejsce doleci, zwierz sam podbiegnie pod kulkę; gdyśmy zaś celowali w zwierze to umknie z tego miejsca, na którym się znajdowało w chwili wystrzału, a kulka trafi w powietrze.

Otóż tak i tutaj wylot armaty, która naszych podróżnych rzuciła w przestworze, skierowany był nie ku Marsowi, lecz ku temu punktowi, w którym Mars przychodzi względem Ziemi i Słońca w stosunek t. z. „konjunkcji”, t. j. w takie położenie, iż Słońce Ziemia i Mars leżą na jednej linii prostej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Żydowscy lokaje.

Obrazki społeczne, skreślone przez Bonawenturę herbu Kociokwik Telefonskiego.

Obrazek II.

Żydowski lokaj w kapocie.

Dzień był jarmarczny. — Na rynek miasteczka Lud się wysypał, jakby z torby sieczenka.

Słońce na włościan śle promień oświaty;
Ale najbardziej błyszczą się... hałaty. —
Od „gęsiowego” smalecu one „glanc” swój biorą,
Glanc trwały, bo hałaty nigdy się nie piorą.

Ku rynkowi, uliczką, wśród kałuży błota
Sunie jakaś wytarta mieszczkańska kapota.
Sunie... widać po nogach i po rąk rozmachu;
Lecz twarzy trudno dojrzeć — bo czy to ze strachu
Czy ze wstydu, czy z biedy, czy z jakiego licha
Twarz pochylił ku ziemi i załosnie wzdycha
Właściciel tej kapoty.

Widocznie mu kłopoty
Tak dojadły... Więc pytam: Mój panie kochany!
Cóżto ranek tak piękny — a wy zadumany
Jaki taki i smutny...

— „Oj panie — los okrutny!” — Ów człek na to mi po-
[wiada,

Twarz podnosząc, na której widna rozpacz blada.

... „Dawniej, gdy przyszedł jarmark, to nigdy nie było,
Żeby się jaki taki grosz nie zarobilo;

A teraz to mój panie człek robi na żyda,
A w domu dzieci piszcza — co raz większa bieda“.

— Skąd to przyszło — A jakież jest zajęcie wasze?

— „Skąd przyszło, nie chcę mówić — bo pana prze-
[straszę.

A zajęcie — po prostu — no blacharzem jestem“.

— To mówiąc, twarz wykrzywił jakimś smutnym gestem.

„Dawniej com zrobił, tom też sprzedał na jarmarku.

A teraz żyd mi panie wciąż siedzi na karku.

Ja robię — on sprzedaje — bo materiał jego

I jeszcze se krzywduje — udając głupiego“.

— „A to puścić go w trąbę; znajdę wam współnika,

A ze spółki uczciwej dobry zysk wynika...

My Chrześcijanie wspólnie wspierać się powinni...
Bo inaczej zginiemy — owładną nas inni...

— „Dyabła mi po współniku! — nie chcę być lokajem,
Sam się jakoś wygrzebię“ I swoim zwyczajem

Znów twarz zwiesił ku ziemi ponuro i smutnie.

I nie dał się przekonać, — Wnet rozmowę utnie,

Skoro mu tylko wspomnieć było o współniku...

.... Ha co robić z upartym — pomyślałem w duchu.

Wyjechałem z miasteczka i nie miałem słuchu

Przez trzy lata o owym blacharzu sławetnym.

Aż raz pytam o niego — lubię być dyskretnym,

Więc nazwiska nie powiem — dość, iż tak się stało,

Że Żyd wziął po nim warsztat; przepisał na syna,

Skoro go wyzwolono — a choć umiał mało;

Co to znaczy, gdy tate jemu u rabina

Zapisał już pieniędzy. — Robi więc „Fabrika

Od Wirobów Blacharskich“, — a że ma „sumienie“

I wie, że praca ludzka jest w wysokiej cenie,

Więc majstra sławetnego wziął za robotnika.

A że majster u „tate“ winien jest procentów —

Więc mu do ręki nigdy nie wypłaca centów,

Tylko daje jedzenie, aż zapłaci długi,

A dzieci pana majstra bierze do posługi.

Biedny majster!... I trudno dziwić mu się teraz,

Że ze zgryzoty nawet upija się nieraz,

Sprzedawszy jaki stary grat z komornej chaty....

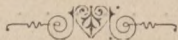
A przecież byłby z niego mógł być człek bogaty.

Gdyby nie był pogardził uczciwym współnikiem...

Wolał Żyda-lichwiarza — który go nawzajem

Z miłości wielkiej zrobił „żydowskim lokajem“!

Dobrze choć to przynajmniej, że nie straci syna
W tej żydowskiej niewoli, bo mały chłopczyzna
U ciotki chowa się z łaski...



OGŁOSZENIA.

KANTOR WYMIANY

c. k. up. gal. akc. Banku hipotecznego

Kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery wart. i monety po kursie
dziennym najdokładniejsz. nie licząc żadnej prowizji

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

- 4⁰/₀ listy hipoteczne koronowe
- 4¹/₂⁰/₀ listy hipoteczne
- 4⁰/₀ listy hipoteczne premiiowane
- 4⁰/₀ listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4¹/₂⁰/₀ „ Banku krajowego
- 4⁰/₀ listy Banku krajowego
- 5⁰/₀ obligacye komunalne Banku krajowego
- 4¹/₂⁰/₀ pożyczkę krajową galicyjską
- 4⁰/₀ pożyczkę krajową galicyjską koronową
- 4⁰/₀ pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5⁰/₀ „ „ bukowińską
- 5¹/₂⁰/₀ pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4¹/₂⁰/₀ „ propinacyjną węgierską
- 4⁰/₀ węgierskie obligacye indemnizacyjne

i wszelkie renty austriackie i węgierskie

które to papiery, jako teże inne Kantor wym. Banku hip.
zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od
P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne
miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe ku-
pony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia zaś za-
miejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostar-
cza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które
sam ponosi.

7-12

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH

we Lwowie, plac Bernardyński I. 17.

poleca swój od roku 1855 istniejący

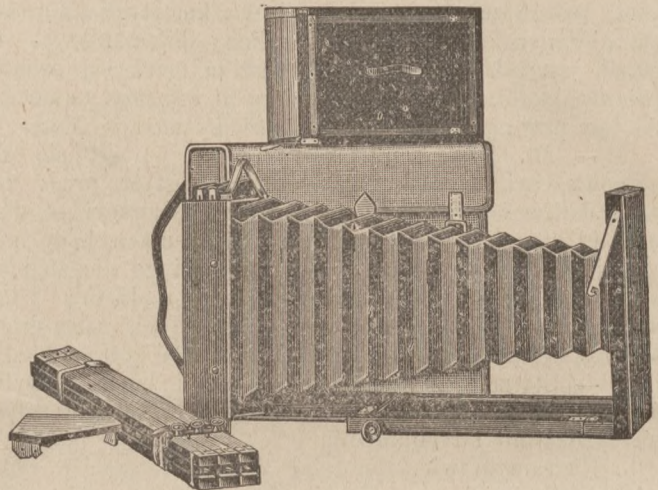
SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzoney

w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne
urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje
na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące
przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, rzęcając za spieszne,
gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

Nowo otworzony



SKŁAD APARATÓW

i wszelkich przyborów

do fotografii

poleca od 10—25% niżej cen wszystkich
firm krajowych i zagranicznych, nie licząc
opakowania.

Aparaty od 6—250 zł. na składzie.

Zamówienia na prowincję wykonuje się odwrotną pocztą.

Dokładna nauka fotografii bezpłatnie.

Na żądanie zezwala się na spłatę częściową.

Największy i najtańszy skład najlepszych
towarów do fotografii zawodowej i amator-
skiej w kraju.

Wobec tego, że fotografia znajduje co raz
większe zastosowanie praktyczne w różnych
gałęziach przemysłu i handlu, gdyż — za-
miast opisów lub modeli — najlepiej odbior-
com przesłać do wyboru fotografie przedmio-
tów, które zakupićby chcieli — postanowiłem
P. T. kupcom i przemysłowcom, oraz chrze-
ścijańskiej Młodzieży handlowej przyznać **nad-
zwyczajne** ułatwienia przy zakupnie i udzie-
lać im bezpłatnie teoretycznej i praktycznej
nauki fotografii, z zapewnieniem najlepszego
rezultatu.

Aparat do zdjęć momentalnych z przyborami 18 do 75 złr.

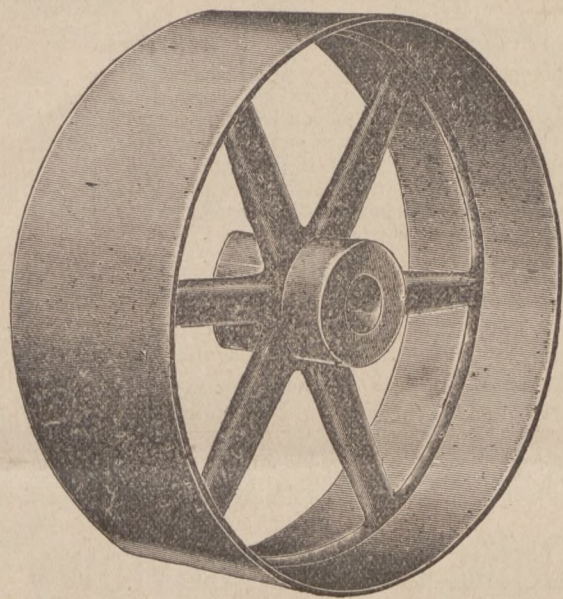
„ mieszkowy z przyborami

12 do 250 złr.

Edmund Brodkowski

Lwów, ul. Kamienna Nr. 3,
vis-à-vis c. k. szkoły realnej.

Przy zamawianiu raczą P. T. interesenci powoływać się na „Dźwignię“.



Ważne dla pp. Przemysłowców, Rolników i przedsiębiorstw budowy.

E. BREDT i Sp. w Ottynii

między Stanisławowem, a Kolomyją

Fabryka maszyn i kotłów parowych, odlewnia żelaza.

Fabryka parkietów i deszczulek dębowych.

Zatrudnia 400 robotników krajowców.

Dostarcza urządzeń dla wszelkich gałęzi krajowego przemysłu, jako to: Rafinerii nafty, głębokich wierceń i kopalnictwa naftowego, tartaków parowych, gorzelni rolniczych, fabryk spirytusu i t. p.

Dostarcza również potrzebnych aparatów, maszyn i kotłów parowe. Transmisje, pompy, maszyny i narzędzia rolnicze.

Dla przedsiębiorstw budowy kolei i prywatnie budujących.

Słupy z żelaza łanego, słupy pod rynny, żelazne kule konstrukcyjne, rury odchodowe, zapory kanalowe, żelazne schody, tory kolejowe, wózki kolejowe, składy kół, wyciągi czyli windy do budowy.

Odlewy w żelazie i metalu podług własnych i nadesłanych modeli. — Pierwszorzędne referencye i najlepsze świadectwa wybitnych osobistości w kraju stoją nam do dyspozycyi.

Wszelkie rekonstrukcyje i naprawy jak najtaniej.

2—18

Ceny umiarkowane.

„Uwagi godne“

Wysyłam towary kolonialne, południowe, produkta węgierskie: smalec, słonina, wina, śliwki i powidła, węgierskie i bośniackie, w cenach dziennych, cenniki hurtowne wysyłam franco, zlecenia odwrotnie wykonane skutecznie.

Upraszam o łaskawą pamięć pozostając

Z poważaniem

Tomasz Gurowicz

IV. Bastya utca 20.,

dom własny BUDAPEST.

3—6

Ściski do trzymania szynek po zł. 150



Patentowane — Wyrób krajowy.
Praktyczne — tanie — trwałe

poleca

ANTONI HALSKI

HANDEL ŻELAZNY

Lwów, plac Maryacki I. 9.

Wyłączne zastępstwo na Austro-Węgry firmy angielskiej

Geo. Hides & Son Sheffield

znakomite: Noże stołowe, deserowe, kuchenne, brzytwy, sezyoryki, noże ogrodnicze.

Jako spokrewniony z Hides'em otrzymałem zastępstwo, które Anglii tylko z nadzwyczajną trudnością udzielają.



KONKURS.

Zarząd główny Towarzystwa „kółek rolniczych“ rozpisuje konkurs na posadę:

a) Referenta spraw handlowych. Do posady tej na razie prowizorycznej przywiązana jest płaca 1200 złr. w. a. rocznie i osobne wynagrodzenie za podróże. Od kandydata wymaga się wykazania teoretycznego i praktycznego wykształcenia handlowego w zakresie wskazanym instrukcją dla referenta wydaną, którą w biurze Zarządu przejrzeć można. Do pobowiązków referenta należy także lustracja sklepików „kółek rolniczych“ na każde polecenie.

b) Lustratora handlowego „kółek rolniczych“. Do posady tej, na razie prowizorycznej, przywiązana jest płaca 600 złr. w. a. rocznie, oraz oznaczone instrukcją wynagrodzenie za podróże. Od kandydata wymaga się obok ogólnego wykształcenia, znajomości rachunkowości i rutyny kupieckiej w zakresie handlu wiejskiego i małomiejskiego.

Podania wnosić należy do Zarządu głównego Towarzystwa „kółek rolniczych“ we Lwowie, plac Smolki I. 5 najpóźniej do dnia 25. kwietnia b. r.



Główny skład „Dépôt“ kapeluszków i cylindrów

firmy c. k. nadw. dostawców P. & C. Habiga

otrzymał i sprzedaje takowe we wszystkich najmniejszych kolo-rach i fasonach po 5 złr. Cylindry zaś całkiem lekkie po 9 zł.

Antoni Kafka

przedtem A. Kożeluzek we Lwowie, Rynek 29 (przechodnia kamienica Andriolego) od strony OO. Jezuitów ul. Teatralna 12.

Nowe dzieło.

6—10

W księgarni nakładowej J. Jaworskiego w Berlinie wyszła niedawno

Książka adresowa

handlu i przemysłu polskiego w obrębie niemieckiego państwa, obejmująca adresy fabrykantów, kupców i samodzielnych rzemieślników, oraz lekarzy, adwokatów, inżynierów, banków ludowych, kas pożyczkowych, towarzystw przemysłowych, kółek rolniczych itd. Oprócz tego zawiera „Dodatek“ wyciąg z prawa handlowego i procederowego, taryfy pocztowe, opłat stemplowych. itd.

Ciekawe to dzieło, nader starannie opracowane i wydane powinien posiadać każdy kupiec, fabrykant, przemysłowiec, jako i obywatel Polak.

Książkę adresową nabyć można w każdej księgarni lub też wprost od wydawnictwa, do którego adresować należy: *J. Jaworski, Berlin S. Brandenburgstr. 81.* Cena złr. 2.75 = marek 4.50 — rs. 2 = z przesyłką pocztową

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie,

przy którym zaprowadzono w r. 1895 krajowy naukowy warsztat powroźniczy, wyrabia wszelkiego rodzaju towary powroźnicze z czystych konopi. Dla fabryk i kopalń poleca pasy maszynowe i liny konopne, manillowe i druciane. Na podstawie przeprowadzonej próby w c. k. Technologicznym Muzeum przemysłowom w Wiedniu, może podać wytrzymałość lin, pasów do maszyn i sznurów dla straży ogniowych. Zlecenia wykonuje odwrotnie. Cenniki na żądanie gratis i franco. 8—?

Przenumeratorowie „*Kurjera Lwowskiego*“ prenumerata kwartalna 3 zł. 60 ct. we Lwowie, a 4 zł. 80 ct. a prowincyi mogą otrzymać po cenie znacznie niższej

„Tygodnik mód i powieści“,

najstarsze polskie, od 37 lat wychodzące, pismo ilustrowane dla kobiet, którego miesięczna prenumerata wynosi we Lwowie 50 ct., na prowincyi 60 ct.

Przenumeratorowie *Kurjera* mogą też abonować po cenie znacznie niższej warszawski tygodnik „*Echo muzyczne i teatralne*“, którego prenumerata miesięczna wynosi we Lwowie 52 ct., na prowincyi z przesyłką pocztową 92 ct.

Powieść *Jana Zacharjasiewicza* pt. „*Z pod trzech zaborów*“ (cena księgarska 1 zł. 80 ct.) nabywać mogą prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* po 1 zł. z przesyłką 1 zł. 10 ct.

Wydawnictwa Gazety Narodowej:

- | | |
|--|----------|
| 1. Jaskółczym szlakiem powieść przez Rodziewiczównę | zł. 1.20 |
| dla prenumeratorów Gazety Narodowej | „ —.50 |
| 2. <i>Jelena</i> , powieść przez Juliusza Giżowskiego | 1.20 |
| dla prenumeratorów Gazety Narodowej | „ —.30 |
| 3. <i>Dwie nowe</i> przez Juliusza Giżowskiego | 1.20 |
| dla prenumeratorów Gazety Narodowej | „ —.30 |
| 1. <i>Nowelle Sewera : Na pobojuwisku i Maciek w powstaniu</i> | zł. 1.20 |
| 2. <i>Pan Wyreba</i> , powieść Graybnera | 1.20 |
| 3. <i>Bez metryki</i> , powieść Abgar Sołtana | 1.20 |
| 4. <i>Jedyny brat</i> , powieść Heimburgowej | 1.80 |
| 5. <i>Przeciw prądowi</i> , powieść Waleryi Marénne, 2 tomy | 2.— |

Wszystkie 5 powieści razem **zł. 3.50.**

Przenumerata *Gazety Narodowej* wynosi kwartalnie: we Lwowie 4 zł. 50 ct., na prowincyi 6 zł. a. w.

Galic. Bank kredytowy

począwszy

od dnia 1. lutego 1890

wydaje

4⁰/₀ Asygnaty kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3¹/₂⁰/₀ Asygnaty kasowe

z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4¹/₂⁰/₀ Asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowują się począwszy od 1. maja 1890 po 4⁰/₀ z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Dyrekcya.

8-24

M A S Z Y N Y.

FERDYNAND PIETZSCH. Fabryka maszyn, odlewnia żelaza, Kotłarnia dla robót żelaznych i miedzianych we Lwowie, Żółkiewskie, ul. św. Marcina l. 11. w własnych realnościach. Stacja kolei Lwów—Podzamecze.

„*Słowo Polskie*“, wyrażające dążenia i opinie demokracji polskiej, wychodzi we Lwowie o godz. 4. po południu z wyjątkiem świąt i kosztuje we Lwowie: miesięcznie 1 zł.; na prowincyi 1 zł. 35 ct. Nr. pojedyn. 4 ct.

W I N O

stołowe, białe i czerwone 1 litr 52 ct. poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie Plac Maryacki 7.